

*Izabela Sienkiewicz*¹

Polityka Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wobec uchodźców z Grecji

Streszczenie

Wojna domowa w Grecji tocząca się w latach 1946–1949 podzieliła społeczeństwo na sojuszników monarchii i zwolenników kierowanego przez Komunistyczną Partię Grecji Tymczasowego Rządu Demokratycznego Wolnej Grecji. Zbrojnym ramieniem lewicowego ośrodka była Demokratyczna Armia Grecji. Do pewnego czasu siłom komunistycznym aktywnego wsparcia udzielały państwa bloku wschodniego: Albania, Bułgaria, Jugosławia, Czechosłowacja i Rumunia. Jednak nasilający się od 1948 r. konflikt na linii Stalin–Tito przyczynił się do klęski Demokratycznej Armii Grecji, wywołanej przygniatającą przewagą militarną sił monarchistycznych. W połowie 1949 r. podjęto decyzję o ewakuacji do Albanii oddziałów partyzanckich oraz pozostającej do tej pory pod ich kontrolą ludności cywilnej. Także Polska – kraj, który ogromnie ucierpiał w wyniku II wojny światowej – pomagała Grecji, najpierw dostarczając żywność, sprzęt wojskowy i medyczny, później przyjmując na swoje tereny ponad 13 tys. dzieci i dorosłych, bojowników i cywili z terenów objętych wojną, wszystkich bardzo zmęczonych wojną i tułaczką. Grupie migrantów zapewniono opiekę medyczną, socjalną, pracę, edukację, dostęp do kultury. Wędrowni ludności w poszukiwaniu schronienia przed konfliktami, prześladowaniami oraz ubóstwem nie są tylko współczesnym problemem Unii Europejskiej. W niniejszym artykule przedstawiono reformy, jakie zainicjował rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod wpływem eskalacji kryzysu na Bałkanach. Uchodźcy z Grecji zastali w Polsce zupełnie

¹ Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie, Biuro Edukacji Narodowej, e-mail: i.kubasiewicz@gmail.com, <https://orcid.org/0000-0001-6834-1280>

nowe dla nich warunki bytowe, cywilizacyjne, kulturalne, geograficzne i gospodarcze. Stopniowo udało im się w tym obcym kraju zaaklimatyzować. Dziś wielu z nich jest Pol-sce wdzięcznych za okazaną pomoc.

Słowa kluczowe: uchodźcy, Grecja, wojna domowa, Macedończycy, Grecy

Kody klasyfikacji JEL: F22, F53, J18

Polish People's Republic's policy on refugees from the Greek civil war

Abstract

The Greek Civil War of 1946–1949 divided the Greek society into allies of the monarchy and supporters of the Communist Party of the Greece-led Transitional Democratic Government of Free Greece. The military arm of the leftist center was the Democratic Army of Greece. Until some time, the communist forces were actively supported by the countries of the Eastern Bloc: Albania, Bulgaria, Yugoslavia, Czechoslovakia, and Romania. However, the Stalin-Tito conflict, which intensified from 1948 onwards, contributed to the defeat of the Democratic Army of Greece, caused by the overwhelming military advantage of the monarchist forces. In mid-1949, a decision was made to evacuate partisan units and the civilian population that had been under their control to Albania. Also, Poland, a country that suffered greatly as a result of World War II, helped Greece. First, by providing food, military and medical equipment, and later by accepting over 13,000 children and adults, fighters and civilians from the areas covered by the war, all terribly tired of war and wandering. The group of migrants was organized from scratch, provided medical and social care, work, education, and access to culture. Migrations of people in search of shelter from conflicts, persecution, and poverty are not only a contemporary problem of the European Union. This article presents the reforms initiated by the government of the Polish People's Republic as a result of the escalation of the crisis in the Balkans. In Poland refugees from Greece found completely new living, civilization, cultural, geographical, and economic conditions. Gradually, they managed to settle in this foreign country. Today many of them are grateful to Poland for their help.

Keywords: refugees, Greece, civil war, Greeks, Macedonian

JEL Classification Codes: F22, F53, J18

Migracje towarzyszą rozwojowi ludzkości od zawsze. To dzięki nim w dużej mierze możliwy był rozwój cywilizacji – wraz z ludźmi przemieszczały się także dobra materialne, technologie, pomysły i wiedza. Migracje przymusowe również nie

są zjawiskiem nowym. Towarzyszyły rozpadom imperiów, zmianom granic państwowych i wojnom we wszystkich częściach świata. Idea udzielania schronienia ludziom uciekającym przed konfliktem zbrojnym czy biedą znana jest niemal w każdym państwie i każdej religii. Wiele takich przykładów znajdziemy także w historii Polski.

Grecka wojna domowa, która wybuchła pod koniec lat 40. XX w., była najstraszniejszym konfliktem zbrojnym na naszym kontynencie od czasu zakończenia II wojny światowej aż do wydarzeń bałkańskich w ostatniej dekadzie dwudziestego stulecia. Została kompletnie wymazana z pamięci Europejczyków, którzy po hitlerowskiej poźodze i tragedii Holokaustu nie interesowali się zbytnio lokalnymi walkami.

Podczas II wojny światowej Grecję, pomimo ogłoszenia przez nią neutralności, w 1940 r. zaatakowały Włochy (atak odparto), a w 1941 r. wkroczyły wojska niemieckie i armia grecka skapitulowała. Król Grecji Jerzy II wraz z rządem schronił się w Kairze. W masowym ruchu oporu główną rolę odgrywali komuniści, którzy w 1941 r. utworzyli Grecki Front Wyzwolenia Narodowego (EAM), konspiracyjną organizację powołaną pierwotnie przeciwko okupantowi hitlerowskiemu, następnie monarchii, oraz Grecką Armię Narodowowyzwoleńczą (ELAS), masową organizację partyzancką, najsilniejszą formację greckiego ruchu oporu, która do października 1944 r. wyzwoliła prawie cały obszar państwa (Brzeziński, 2002).

W październiku 1944 r. w Grecji wylądowały wojska brytyjskie, a z Kairu przybył Rząd Jedności Narodowej (w jego skład wszedł EAM). Grecja została członkiem założycielem Organizacji Narodów Zjednoczonych. W 1946 r. po plebiscycie przywrócono w Grecji monarchię, ale w latach 1946–1949 kraj ogarnęła wojna domowa – komuniści utworzyli Demokratyczną Armię Grecji (DSE) i w 1947 r. Tymczasowy Rząd Wolnej Grecji. Wspierani przez Jugosławię, przegrali z wojskami królewskimi, wspomaganymi przez oddziały brytyjskie i dostawy amerykańskie (Drzemczewski, 2009).

Lata greckiej wojny domowej były okresem zmagania nie tylko wewnątrz samego kraju, lecz także dwóch przeciwnych sobie systemów politycznych. Po zakończeniu II wojny światowej Grecja, ulokowana między nieprzychylną od wieków Turcją i sąsiadującymi od północy Albanią, Jugosławią i Bułgarią, w których trwało instalowanie komunizmu, znalazła się w tragicznej sytuacji politycznej. Tarcia w obozie państw socjalistycznych, narastające po wykluczeniu w czerwcu 1948 r. z Kominformu Jugosławii, i zaangażowanie się Stanów Zjednoczonych w politykę grecką przyczyniły się do porażki partyzantki komunistycznej (Clogg, 2006).

Po zakończeniu wojny domowej wielu uchodźców z Grecji pojawiło się w państwach Europy Środkowo-Wschodniej. U kresu konfliktu partyzanci oraz mieszkańcy terenów przygranicznych szukali schronienia i azylu politycznego na terytorium państw sąsiednich. Uchodźcy wojenni nie byli grupą jednolitą. Byli w niej zarówno

cywile (również dzieci), często siłą wciągani w szeregi partyzantki, jak i dorośli partyzanci oraz ich rodziny. W rejonach przygranicznych tworzono „osady dziecięce”, w których znajdowały schronienie dzieci zagrożone brutalnością wojny. Rodzice oddawali je, by nie narażać ich na wojenne niebezpieczeństwa. Zdarzały się jednak przypadki zabierania potomstwa siłą, szczególnie w późniejszych etapach wojny. Oficjalna propaganda Komunistycznej Partii Grecji (KPG) mówiła o ratowaniu najmłodszych przed konsekwencjami wojny oraz o uchronieniu ich przed umieszczeniem w tworzonych przez królową Fryderykę, żonę króla Grecji Pawła I, obozach dla dzieci na wyspach greckich. Rządowe media mówiły, że greccy komuniści porywali dzieci, by wychować je na nowych bojowników. Rząd oskarżył komunistów o *paidomazoma* (z gr. *Paidi* – dziecko, *mazevo* – gromadzę, zabieram). Sytuację porównywano do *dewszirme* – prawa, które w imperium osmańskim regulowało pobór dzieci chrześcijańskich do korpusu janczarów. Rząd w Atenach 29 grudnia 1949 r. ogłosił żałobę narodową po wywiezieniu greckich dzieci do krajów demokracji ludowej (Bougas, 2008). Najprawdopodobniejsza wydaje się jednak wersja N. Marantzidisa (2010), który podaje, że KPG zdecydowała się wysłać dzieci do krajów demokracji ludowej, by funkcję żołnierzy mogły pełnić także kobiety. Decyzja o przeniesieniu dzieci była zatem oparta na logice wojskowej, a nie potrzebie humanitarnej. Zjawisko uchodźstwa objęło według różnych źródeł ok. 55 tys. osób, w tym 28 tys. dzieci (Nakovski, 2008). Z tej liczby – według różnych szacunków – ok. 12–14 tys. trafiło do Polski. Różnice w liczbach są bardzo duże: M. Wojecki (1989) pisze o 14 tys. uchodźców, K. Pudło (1995) o 12 tys.

Bez wyraźnego wsparcia krajów bloku wschodniego, głównie tych, które graniczyły z Grecją, ale i innych krajów satelickich Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR), wojna domowa prawdopodobnie nie trwałaby tak długo. Pomoc z krajów demokracji ludowej dla greckich komunistów miała jednak charakter nieoficjalny. Niemniej jej znaczenie było kluczowe. Obejmowała sprzęt wojskowy, żywność, szkolenia partyzantów, wsparcie medyczne dla chorych i rannych. Pomoc humanitarna była organizowana zgodnie ze wskazówkami działających na rzecz „demokratycznej Grecji”. Wsparcie wojskowe odbywało się w tajemnicy, ponieważ Związek Sowiecki nigdy oficjalnie nie zadeklarował przychylności wobec walczących.

Wydarzenia, które miały miejsce w Grecji w ostatniej fazie II wojny światowej i w pierwszych latach po jej zakończeniu, nie tylko kierowały na ten kraj uwagę polskiej opinii publicznej, ale też spowodowały zaangażowanie się władz Polski. Wiązało się to oczywiście ze stanowiskiem Moskwy, jednak nie oznacza, że polscy komuniści zostali zmuszeni do działań w sprawie Grecji. Aktywność Polski w tym konflikcie wewnętrznym była wyrazem ich woli, a kierowały nimi względy ideologiczne, w tym wiara w rewolucję światową i interwencjonizm.

Akcja pomocy dla uchodźców z Grecji stanowiła największą tego typu operację prowadzoną przez Polską Rzeczpospolitą Ludową (PRL). W wymiarze propagandowym można ją porównać jedynie do pomocy sierotom w okresie wojny w Korei Północnej, kiedy zaoferowano schronienie 1500 dzieciom, czy do wsparcia dla przeszło 800 młodych Wietnamczyków podczas trwającej tam wojny (Krysowata, 2013).

Program ewakuacji dotyczył przede wszystkim terenów Macedonii Egejskiej, krainy geograficznej leżącej w północnej Grecji, gdzie żyli obok siebie Grecy, Słowianie, Turcy, Albańczycy i Żydzi, w mniejszym stopniu Tracji i Epiru oraz obszarów centralnej i wschodniej Macedonii (Ślupkov, 2012). Informacja ta jest o tyle ważna, że znaczną grupę wśród późniejszych uchodźców z Grecji stanowiła ludność deklarująca narodowość macedońską. Pierwsze wyjazdy nastąpiły już w styczniu 1948 r. (gdy bratobójcze walki jeszcze trwały), a ich kulminacja przypadła na marzec. Władze administracyjne pod pozorem ochrony dzieci zaczęły w niektórych miejscowościach odbierać je rodzicom i gromadzić w specjalnych obozach. Dowództwo wojsk partyzanckich ELAS przewidywało, że w pierwszej połowie 1948 r. wojska rządowe zintensyfikują działania przeciwko partyzantce, co mogłoby spowodować śmierć ludności cywilnej, głównie dzieci. By uchronić dzieci przed śmiercią i prześladowaniami ze strony rządu, postanowiono ewakuować je z terenów kontrolowanych przez powstańców i umieścić w krajach sąsiadujących, na co KPG dostała zgodę. Za granicą na dzieci czekały transporty, które przewoziły je do tymczasowych obozów, a nawet – według niektórych relacji – do rodzin albańskich, u których spędzały kilkanaście tygodni. Stamtąd do Durres (głównego portu Albanii) bądź dalej drogą lądową do Skopje, w dalszej kolejności do Rumunii (Patelakis, 2019) i na Węgry. Najstarsi chłopcy po przejściu specjalnego przeszkolenia w obozach w Bułgarii trafiali na tereny Grecji (Wyspiański, 2004), gdzie mieli stanąć u boku partyzantów (Klimko-Dobrzaniecki, 2013).

Kolejne transporty odbywały się już jedynie przez Albanie, co było konsekwencją odmowy partyzantom pomocy przez J. Broz-Tita. Wtedy to głównie dorośli – partyzanci i cywile – statkami podróżowali do krajów demokracji ludowej (Tsivos, 2012). Wszyscy żyli nadzieją, że wrócą za kilka miesięcy do swych domów, rodzinnych wiosek, miasteczek, jak tylko wojna się zakończy. Komuniści wojnę przegrali, a większość przesiedleńców zobaczyła swoją ojczyznę dopiero po kilkudziesięciu latach (Tochman, 1993; Bistulas, 2004: 32).

Polityka Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wobec mniejszości narodowych, etnicznych i cudzoziemców

Polska w ciągu całej swojej historii była krajem zróżnicowanym etnicznie i religijnie. Sytuacja mniejszości w PRL była zdeterminowana przez podstawowe cechy systemu: plan ideologiczny państwa, który zakładał homogeniczność w wymiarze zarówno społecznym, jak i politycznym, oraz różnorodne mechanizmy prawnopństwowe, które umożliwiały rugowanie kwestii różnorodności z życia społecznego i politycznego. Oficjalna propaganda popularyzowała pogląd o wyższości państwa jednonarodowego nad wielonarodowym i dowodziła, że Polska dzięki korzystnym zmianom terytorialnym osiągnęła jedność etniczną. W legitymizowaniu programu państwa wobec mniejszości narodowych odwoływano się do negatywnych doświadczeń Polski przedwojennej, jako państwa wielonarodowego (Stola, 2010).

Polityce państwa „unieważniającej” kwestie mniejszości narodowych sprzyjały zmiany, jakie zaszły w składzie narodowościowym Polski po II wojnie światowej (szczególnie w odniesieniu do najliczniejszych przed wojną mniejszości: niemieckiej, białoruskiej i ukraińskiej oraz żydowskiej) w wyniku eksterminacyjnej polityki Niemców w okresie okupacji oraz powojennych zmian granic państwa i późniejszych migracji. Procesom tym towarzyszyła całkowita eliminacja problematyki mniejszości ze sfery publicznej oraz polityka asymilacyjna, charakteryzująca się wysoką represyjnością i ograniczaniem aktywności pozostałych w Polsce mniejszości narodowych do wąskiego i kontrolowanego przez instrumenty państwa obszaru działalności folklorystycznej. Kwestia ta nie była przedmiotem publicznej debaty i zależała od administracyjnych decyzji władzy. Decyzje te nie sprzyjały podtrzymaniu tradycji narodowych mniejszości, przez co w kolejnych pokoleniach następowała utrata tożsamości narodowej. Nierzadko był to świadomy wybór – rezygnacja z własnej tożsamości lub zatajanie pochodzenia narodowego podyktowane obawą przed represjami lub nadzieją na szybszy awans społeczny (Pełczyński, 2016: 59).

W pierwszych latach powojennych polityka etniczna Polski opierała się na oddziaływaniu na poszczególne mniejszości narodowe, wobec których była prowadzona różnymi narzędziami i miała różne cele. Jednocześnie rozpoczęto realizację wizji społeczeństwa jednolitego narodowościowo, która ze zmiennym natężeniem była obecna w polityce państwa aż do 1989 r. Z jednej strony, przyznawano mniejszościom pewną swobodę kultuwowania własnej tożsamości, przyzwalając od 1956 r. na powoływanie organizacji społeczno-kulturalnych realizujących politykę Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) w ich środowiskach, z drugiej – równolegle poddawano asymilacji, łącząc akceptację odrębności na płaszczyźnie lokalnej (przez np. edukację

i kulturę) z polityką dyskryminacji na poziomie ogólnokrajowym (Łodziński, 2010). Według P. Madejczyka (2004) dążenie do likwidowania różnic etnicznych i włączenie mniejszości w ramy jednolitej zbiorowości było tendencją stałą mimo znacznych zmian politycznych, które dokonywały się w kraju i środowisku międzynarodowym (Szczepański, 2020: 172).

Warto podkreślić, że w PRL nie istniały wyspecjalizowane instytucje rządowe zajmujące się migracjami, a problemy związane z cudzoziemcami leżały w gestii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz jednostek terenowych (Olejnik, 2003). Polityka migracyjna aż do 1989 r. nie była jednak jednolita i ewoluowała stosownie do zmieniającej się wewnętrznej sytuacji politycznej kraju i jego położenia międzynarodowego (Łodziński, Szonert, 2017: 50).

Uchodźcy w realiach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Dzieci i dorośli z Grecji docierali do Polski nie tylko statkami, lecz także koleją (Sturis, 2013). Według D. Sturisa (2017: 7) pierwszy transport dotarł do Łądko-Zdroju późnym latem 1948 r. Miało wtedy przybyć ponad 1 tys. dzieci „często niepamiętających własnego nazwiska, oznakowanych numerem porządkowym na plakietce dyn-dającej u szyi. Najmłodsze mają trzy lata, najstarsze – lat czternaście. Jedne mówią i myślą po grecku, inne po macedońsku. Przyjechało ich ponad tysiąc pod opieką zaledwie kilkudziesięciu dorosłych”. Kolejny transport dzieci przybył do Szczawna-Zdroju 2 kwietnia 1949 r. Nieco później zaczęto tworzyć tzw. państwowe ośrodki wychowawcze (POW) – domy dziecka dla młodych uchodźców, wokół nich tworzono także skupiska dorosłych, wymagających rekonwalescencji i aklimatyzacji. Późniejsze transporty miały miejsce w czerwcu 1949 r. (grupę 200 dzieci umieszczono w Dusznikach-Zdroju) oraz w sierpniu (ok. 300 dzieci zamieszkało w Międzygórzu) (Nowicka, 2008: 59).

Dzieci izolowano od społeczeństwa polskiego przez umieszczanie ich w placówkach zamkniętych. Wychowanie i nauczanie znacznie odbiegało od procesu edukacyjnego organizowanego w Polsce. Dopiero po 1952 r. zaczęto stopniowo włączać młodzież uchodźczą do powszechnego systemu edukacji w Polsce.

Uchodźcy zostali pozbawieni przez rząd Grecji obywatelstwa i uznani za wrogów ojczyzny, stali się bezpaństwowcami (apatrydami), którzy otrzymali azyl polityczny na mocy art. 75 Konstytucji PRL. W ustawie o cudzoziemcach z 1963 r. zmieniono kwalifikację prawną apatrydów, określając ich status jako „cudzoziemcy – obywatele greccy”, co zobowiązywało ich do posiadania karty stałego pobytu i dokumentu tożsamości cudzoziemca. Mieli większość praw obywatelskich poza możliwością nabycia

nieruchomości i otrzymania polskiego paszportu. W następnych latach zdarzały się przypadki przyznawania uchodźcom na ich wnioski polskiego obywatelstwa. Pod koniec lat 60. część młodych Greków odmawiała jednak jego przyjęcia. Wielu z nich ciągle myślało o powrocie do ojczyzny. Powrót do Grecji osób związanych z ELAS i DSE, a co za tym idzie – członków KPG był możliwy po obaleniu junty wojskowej w 1974 r. i przemianach politycznych. Dopiero w 1982 r. rząd grecki wydał dekret zezwalający na reemigrację osób pochodzenia greckiego, uniemożliwiając przy tym powrót Macedończyków do ojczyzny, czyli na tereny północnej Grecji. Z możliwości powrotu skorzystało ok. 5,5 tysiąca uchodźców.

Pobyt emigrantów z Grecji w Polsce można podzielić na cztery okresy. W latach 1948–1952 dominowała nadzieja na szybki powrót do ojczyzny. Dzieci i dorośli uchodźcy mieszkali osobno, byli też izolowani od społeczeństwa polskiego. W latach 1953–1956 znikała nadzieja na rychły powrót, władze PRL osiedlały emigrantów w województwach wrocławskim, rzeszowskim, krakowskim, gdańskim, szczecińskim, zielonogórskim, zapewniając im zakwaterowanie i obejmując obowiązkiem szkolnym. W latach 1957–1974 postępował proces adaptacji i asymilacji, zawiązywały się małżeństwa mieszane, pogłębiła się dezintegracja międzypokoleniowa i etniczna. Liczba uchodźców zmniejszyła się o 35%. Po 1974 r., tj. po upadku dyktatury wojskowej, powstały sprzyjające warunki do reemigracji. Polskę opuściło ponad 6 tys. osób (Pudło, 1997).

Organizatorami „akcji greckiej” były Oddział II Sztabu Generalnego WP, czyli wywiad wojskowy, oraz Wydział Zagraniczny Komitetu Centralnego (KC) PPR/PZPR. Wykonawcą poleceń była Liga Kobiet, która odpowiadała za niektóre aspekty opieki. Całe przedsięwzięcie było oznaczone najwyższą klauzulą tajności. Do tego celu wykorzystywano zarówno cywilny, jak i wojskowy aparat państwowy, tworząc do tego nowe jednostki organizacyjne i podmioty prawne. Uchodźców objęto kompleksową opieką medyczną. Istotnym zagadnieniem była również organizacja szpitala polowego nr 250 w Dziwnowie dla rannych uchodźców na 1585 łóżek (Klasik, 2012). Szpital posiadał oddziały: ortopedyczny, chirurgiczny, internistyczny i ginekologiczny (Barcikowski, 1989). Z ramienia KC PPR/PZPR programem dowodził O. Dłuski, jego zastępcą była T. Feder oraz instruktorki Wydziału Zagranicznego KC PZPR B. Beatus (AIPN, 0194/2075 k. 2 i kolejne) i D. Ptaszewska, wszyscy związani z ruchem komunistycznym jeszcze przed wojną (Jarska, 2020). Finansowo odpowiedzialne za akcję były różne instytucje i organizacje. Koszty opieki nad emigrantami z Grecji poniesione przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w latach 1950–1954 wynosiły ok. 14 mln zł rocznie, a w latach 1954–1956 prawie 26 mln zł. Wypłacano zapomogi starcom, chorym, w tym inwalidom, renty rodzinne przyznawano zaś na zasadach dekretu o zaopatrzeniu inwalidów wojennych, wojskowych oraz ich rodzin. Wszyscy

inwalidzi, bez względu na to, czy nabyli inwalidztwo w wyniku wojny, czy pracy, otrzymywali renty według przepisów obowiązujących w Polsce. Osoby, które skończyły 60 lat i przepracowały 20 lat, dostawały renty starcze. Przy przyznawaniu rent zaliczano uchodźcom okres walki podczas II wojny światowej, lata pracy w „demoludach” i w Grecji. Tak zwane renty specjalne (partyjne) w 1960 r. otrzymywało z tytułu posiadania odpowiedniego stażu i pracy dla KPG 18 osób. Pięćset osób (głównie rolników), które zostały zakwalifikowane jako niezdolne do pracy, a które nie ukończyły 60 lat i nie spełniały warunków koniecznych do tego, by otrzymać emeryturę, np. z powodu braku zaświadczenia o zatrudnieniu, otrzymało stałe miesięczne zapomogi w wysokości od 300 do 500 zł. Stopniowo pomoc państwa polskiego zmniejszała się. Według M. Wojeckiego w 1975 r. z doraźnych i stałych zapomóg korzystało ok. 3 tys. emigrantów. Ogółem renty pobierało 1156 osób, w tym 262 osoby – renty inwalidzkie, 350 – renty wojenne i wojskowe, 544 – renty partyjne i wysłużone w Polsce.

W 1950 r. decyzją Wydziału Zagranicznego KC PZPR i Zarządu Głównego Ligi Kobiet wszystkie dzieci przeniesiono do Zgorzelca, który po wysiedleniu ludności niemieckiej i zdemilitaryzowaniu był miastem opustoszałym. Utworzono tu Państwowy Ośrodek Wychowawczy, w którym umieszczono 2700 dzieci z sześciu dotychczasowych ośrodków istniejących na terenie dawnego województwa wrocławskiego. Zaczęto też tu sprowadzać dorosłych, dla których stworzono spółdzielnię pracy inwalidów „Delta”, dom starców, świetlicę. „Dzielnica grecka” w Zgorzelcu znajdowała się w dużym kompleksie opuszczonych wcześniej mieszkań i w koszarach. Instytucje aparatu państwowego i samorządowego były w różny sposób wykorzystywane do rozlokowania i organizowania życia uchodźców, którzy tworzyli tu zamkniętą społeczność, nadawali miastu specyficzny wygląd. Według tradycji Greczynka, która straci męża lub dziecko, przywdziewa żałobę, którą nosi do końca życia. Jak nietrudno się domyślić, większość greckich kobiet straciła najbliższych na wojnie, dlatego wszystkie prawie ubrane w ciemne kolory, przebywające zazwyczaj razem musiały budzić zainteresowanie (dziś tradycja ta zachowała się głównie na wsiach). Grecy zachowywali charakter grupy wojskowej, byli poddawani szkoleniu ideologicznemu, w takim też duchu wychowywano młodzież i dzieci. Przez pierwsze lata pobytu byli całkowicie utrzymywani przez państwo polskie (AIPN 237/XXII-794, k. 9–15).

Wraz z pojawieniem się w Zgorzelcu wojska zaczęto osadzać Greków i Macedończyków w innych rejonach kraju: Warszawie, Trójmieście, Policach k. Szczecina, gdzie początkowo mieścił się Państwowy Ośrodek Wychowawczy dla dzieci i młodzieży, Katowicach, Bielsku-Białej, podkrakowskiej Nowej Hucie. W 1952 r. część z nich rozlokowano w południowo-wschodnim rejonie dawnego województwa rzeszowskiego, gdzie powstały możliwości zasiedlenia przejętych w drodze wymiany z ZSRR okolic Ustrzyk Dolnych (Wojecki, 1989: 152).

Znaczną grupę wśród uchodźców stanowili inwalidzi wojenni oraz ludzie w podeszłym wieku. Duża ich liczba chorowała z powodu nieodpowiednich warunków klimatycznych i dolegliwości będących konsekwencją wojny. Istotną pomoc stanowiły kursy zawodowe organizowane przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej (IPN Gd 091/10). Uchodźcy zastali w Polsce inne warunki socjalne, kulturalne, gospodarcze i geograficzne niż w Grecji. Pochodzili z nierozwiniętych obszarów górskich i adaptacja do nowej rzeczywistości nie była łatwa. Większość z nich nie posiadała żadnych kwalifikacji, trudniła się rolnictwem, dlatego też taką pracę oferowano im w Polsce, zatrudniając ich w PGR. Osoby dorosłe i zdrowe przyuczano do nowych zawodów, kierowano na szkolenia i kursy językowe. Uchodźcy znaleźli pracę w wielu przedsiębiorstwach państwowych. Na terenie Dolnego Śląska byli zatrudnieni m.in. w Pafawagu, zgorzeleckiej fabryce makaronu, wytwórni walizek, jeleniogórskiej „Celwiskozie”, „FUM”, „Dolmelu”, „Archimedesie”, MPK, Miejskim Przedsiębiorstwie Robót Budowlanych, fabrykach walizek, PSS „Społem”, hutach szkła, zakładach krawieckich i metalurgicznych, cegielniach (AIPN 237/XXII-853, k. 56–61). W dawnym województwie rzeszowskim w spółdzielni „Nowe Życie” i innych okolicznych spółdzielniach obejmowali stanowiska mechaników, traktorzystów, kierowców, dojarzy, murarzy, kowali. Zdecydowanie rzadziej w pierwszym okresie pobytu uchodźcy pracowali umysłowo, głównie ze względu na brak kwalifikacji i barierę językową. Nie mieli też zwyczaju zakładać indywidualnych gospodarstw rolnych, gdyż w ich ocenie nie przybyli tu na stałe. Z czasem, gdy młodzi uchodźcy weszli w dorosłe życie, kończyli w Polsce szkoły średnie, a także studia na kierunkach technicznych i humanistycznych, awans społeczny był wyraźnie zauważalny. Polskie władze umożliwiły dokonanie się zmian w strukturze społeczno-zawodowej uchodźców, stwarzając odpowiednie warunki do rozwoju i nauki.

Adaptacja uchodźców z Grecji do nowych warunków

M. Wojecki zajmujący się badaniem losów uchodźców z Grecji wyróżnia dwa okresy ich adaptacji (w swoich pracach posługuje się terminami „adaptacja” i „asymilacja”). Pierwszy trwał od 1950 do 1952 r. i charakteryzował się życiem we własnych skupiskach (i w tajemnicy przed resztą świata): pobyt w Polsce był traktowany jako przejściowy, dominowało uczucie apatii, nieufności, depresji i izolacji, a także podtrzymywane przez KPG trwanie „z bronią u nogi”. Punktem kończącym ten okres, momentem przemiany stał się, według autora, 1953 r., w którym przede wszystkim utworzono Związek Uchodźców Politycznych z Grecji z siedzibą we Wrocławiu. Wtedy też rozpoczął się drugi okres – zadomawiania się uchodźców. Rychły powrót

do Grecji został zdominowany myślą o dłuższym pobycie w Polsce. Uchodźcy zaczęli zawierać znajomości z Polakami, tworzyli wszelkiego typu organizacje, np. spędzali czas w świetlicach greckich, tworzyli kluby sportowe, zespoły muzyczne i taneczne (AIPN, Ka 084/139, k. 34).

Dzieci, w odróżnieniu od rodziców, w Polsce czuły się dobrze. Okres pobytu w państwowych ośrodkach wychowawczych (POW) z jednej strony dzięki cierpliwości i przychylności nauczycieli przygotował je do życia w Polsce, z drugiej – z powodu ograniczonego kontaktu z rodzicami i starszym pokoleniem uchodźców odseparował je od ich kultury i tradycji. Co prawda, obchodzone były greckie święta, jednak to na obchody polskich uroczystości kładziono największy nacisk. Po opuszczeniu POW, w szkołach średnich i na studiach, przebywali głównie w towarzystwie swoich polskich rówieśników i z nimi właśnie utrzymywali najściślejsze kontakty (Kurpiel, 2010).

Kluczowym momentem w procesie integracji oraz adaptacji do środowiska społeczno-gospodarczego Polski była decyzja o pozostaniu w Polsce lub wyjeździe. Co prawda, zdarzało się, że wyjeżdżały osoby już zintegrowane, szczególnie dzieci, jednak to uchodźcy, którzy zostali, mieli możliwość i zarazem konieczność pełnego wtopienia się w społeczeństwo polskie. Pełna integracja oznacza ścisły związek z nowym krajem pobytu, stabilizację ekonomiczną, spowinowacenie się z Polakami, a materialnym dowodem tego było przyjęcie polskiego obywatelstwa.

Funkcjonowanie Związku Uchodźców Politycznych z Grecji w Polsce

Już w pierwszych latach pobytu Greków w Polsce utworzono Komitet Repatriacyjny Emigrantów Greckich, mający charakter administracyjno-socjalny, oraz komitet KPG w Polsce. 4 czerwca 1950 r. ukazał się pierwszy numer czasopisma „Dimokratis”. 21 czerwca 1950 r. powstała Gmina Demokratyczna Uchodźców Politycznych z Grecji (Kurpiel, 2015). W ramach akcji łączenia rodzin, nielegalnych wyjazdów z Polski, ale też ruchów naturalnych zmieniła się wielkość zbiorowości grecko-macedońskiej w Polsce. Nikły szanse na powrót do kraju. Pojawiała się koncepcja utworzenia ogólnopolskiej organizacji greckiej. Związek taki powstał w 1953 r. i na mocy uchwały zarządu nadano mu imię N. Belojanisa – działacza greckiego ruchu oporu. Otrzymał swój status prawny na podstawie prawa o stowarzyszeniach z 27 października 1932 r. (rozporządzenie Prezydenta RP, 1932). Z uwagi na znaczne skupisko uchodźców osiedlonych w większości we Wrocławiu i dawnym województwie wrocławskim jako siedzibę zarządu ustanowiono Wrocław. W myśl obowiązujących przepisów

związek otrzymał osobowość prawną, posiadał prawo do organizowania oddziałów terenowych. Do statutowej działalności Związku należała przede wszystkim działalność kulturalno-artystyczna, kultywowanie tradycji, nauczanie języka ojczystego oraz pomoc potrzebującym rodakom. Ważny był także aspekt ideologiczny wyrażany poprzez hasła walki o pokój i budowanie socjalizmu. Organem prasowym organizacji było czasopismo „Dimokratis”, które ukazywało się w nakładzie 1200 egzemplarzy, a od połowy 1957 r. w nakładzie 3500 egzemplarzy. W 1982 r. pismo zlikwidowano (Sienkiewicz, 2019: 223). Uchwalony na pierwszym posiedzeniu plenarnym statut Związku miał za zadanie konsolidację sił do walki o powrót do kraju wszystkich uchodźców politycznych z Grecji (AIPN Gd 091/10, k. 77–80). W myśl postanowień statutowych zrzeszenie to było masową organizacją skupiającą w swych szeregach emigrantów greckich i macedońskich przebywających na terenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Tym samym Związek został powołany jako organ reprezentujący wszystkich uchodźców z Grecji w Polsce bez względu na narodowość. Krótki okres demokratyzacji życia publicznego zwany odwilżą zaowocował oficjalnym uznaniem przez władze partyjno-państwowe faktu istnienia na terenie kraju mniejszości narodowych i etnicznych oraz stworzeniem rozwiązań instytucjonalnych zabezpieczających zachowanie tożsamości tych środowisk. Instytucje te zaczęto wykorzystywać jednak do indoktrynacji ludności niepolskiej, a w końcu do jej asymilacji.

Migracje wewnątrz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz między krajami demokracji ludowej

Ruchliwość uchodźców po 1956 r. spowodowała znaczne zmiany w ich rozmieszczeniu. Główne skupiska znajdowały się w pięciu województwach: jeleniogórskim, wałbrzyskim, wrocławskim, legnickim i gdańskim (Berdzikowski, 2015). Warto zauważyć, że wyjazdy Macedończyków z Polski (i tym samym Dolnego Śląska) rozpoczęte w drugiej połowie lat 50. XX w. zbiegły się w czasie z tzw. drugą repatriacją Polaków z ZSRR, która do 1959 r. objęła prawie 250 tys. osób. W tym samym okresie złagodzone w PRL zasady polityki paszportowej, co w połączeniu z ociepleniem kontaktów pomiędzy Jugosławią a państwami bloku wschodniego zapoczątkowało okres macedońskich migracji czasowych (Bistulas, 2004).

Na rozmieszczenie uchodźców miały wpływ przede wszystkim czynniki ekonomiczno-społeczne (jak zmiana pracy) i natury subiektywnej (jak rozpoczęcie studiów, zawarcie małżeństwa), które sprawiły, że ponad 80% przedstawicieli społeczności uchodźczej zamieszkało na zachodzie Polski, głównie w miastach Dolnego Śląska. Charakterystyczne jest to, że uchodźcy wywodzący się w większości z terenów

wiejskich, niemający wykształcenia wyższego, zdecydowali się w późniejszych latach na życie w miastach i wykazywali pęd do wiedzy. 20 grudnia 1957 r. PRL zamieszkiwało 11 000 uchodźców z greckiej wojny domowej, wśród których było 6500 Greków (AIPN Gd 091/10, k. 82). Konsekwencją wyjazdów było stopniowe zmniejszenie się liczby emigrantów. I tak w 1958 r. wynosiła ona 9423 osoby, z przeważającą liczbą Greków (5565) nad Macedończykami (3858) i mężczyzn (5423) nad kobietami. Wyraźnie wzrósł udział pracujących (do 5080), co miało związek z wejściem w dorosłość pokolenia młodych uchodźców (Sienkiewicz, 2019: 232). W 1975 r. odnotowano liczbę 7700 uchodźców. Spadek został spowodowany przez ruch naturalny i migracyjny. Drogi powrotu Greków do ojczyzny otworzyły się na dobre wraz z upadkiem prawicowej junty wojskowej. Oprócz wyjazdów na stałe wielu Greków udawało się na pobyt czasowy, by sprawdzić warunki życia w Grecji czy odwiedzić krewnych. Od samego początku pobytu w Polsce żywiono nadzieję na szybki powrót do ojczyzny. Powojenne rządy greckie bardzo długo nie reagowały na nieustanne wołanie emigrantów (Słabig, 2008). Zasłaniając się przeszkodami natury ekonomicznej i gospodarczej, oznajmiały, że jednoczesny powrót wszystkich emigrantów stworzy także potężny problem społeczny. Powrót do Grecji był najważniejszym celem w życiu wielu uchodźców, zwłaszcza starszego pokolenia, urodzonego w Grecji. Radykalne rozwiązanie mogło nastąpić jedynie po ogólnej amnestii. Przez wiele lat nie pozwalano uchodźcom na czasowy przyjazd do Grecji, choćby w celu odwiedzenia rodziny czy z powodu śmierci najbliższych osób. W 1975 r. nadal bezprawnie pozbawionych obywatelstwa było 25 000 osób (Semczyszyn, 2016).

Zgody na powrót do ojczyzny udzielał w trybie administracyjnym urząd bezpieczeństwa Grecji, badając indywidualne wnioski o reemigrację. Według informacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Atenach do Grecji powróciło ok. 10 000 uchodźców z krajów bloku wschodniego, w tym z Polski 348 osób na stałe i 220 na pobyt czasowy (Syrnyk, 2009). W latach 1949–1975 średni spadek rzeczywisty ludności greckiej i macedońskiej wyniósł 49,4%.

O tym, że popularnym miejscem wyjazdu dla Macedończyków była Bułgaria, świadczą dokumenty Wydziału Zagranicznego KC PZPR, Sektora Emigracji Politycznej i Uchodźstwa oraz sektora kontaktów z tzw. bratnimi partiami, czyli innymi partiami komunistycznymi Europy Środkowo-Wschodniej, zawierające w szczególności liczne podania o wyjazd do Bułgarii oraz korespondencję z ambasadą tego kraju w PRL. Wyjazdy obejmowały jednorazowo nawet 700–800 osób, a koszty związane z podróżą do granicy bułgarskiej pokrywała Polska, co w przypadku takiej liczby chętnych sięgało kwoty nawet 1 mln zł. Zorganizowano strategię wyjazdów, angażując: Polski Czerwony Krzyż, Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej przy pomocy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wydziałów administracyjnego i zagranicznego

KC PZPR (AAN, 237/XXII-854, k. 20–45). Niemałe znaczenie miała też polityka – Bułgarska Partia Komunistyczna (BKP) współpracowała z Komunistyczną Partią Grecji, miała podobne pro Stalinowskie poglądy, a wśród Macedończyków zdarzały się osoby będące żarliwymi komunistami, popierające niechęć ZSRR do Tity i Jugosławii. Jugosłowiańska Republika Macedonii, choć nie była prawdziwą ojczyzną w rozumieniu miejsca urodzenia lub pochodzenia Macedończyków, zaczęła pełnić funkcję ojczyzny ideologicznej. Głównymi przyczynami tego były brak możliwości powrotu do Grecji z zachowaniem macedońskiej tożsamości oraz fakt, że w Macedonii Wardarskiej mieszkali rodacy, którzy posiadali swobody i prawa narodowe, z oficjalnym językiem macedońskim na czele. To właśnie „bycie wśród swoich” stało się podstawową przyczyną decyzji o wyjeździe (Kralova, 2020).

Nie można jednak stwierdzić, czy wyjazdy z Polski były konsekwencją nieudanej adaptacji i wielkiej tęsknoty za ojczyzną, czy zostawali ci z uchodźców, którzy planowali ukończyć szkołę lub studia. Niewątpliwie stała praca i otrzymane mieszkanie dawały poczucie stabilizacji. Decyzji o wyjeździe nie ułatwiało także małżeństwo z polskim obywatelem.

Regulacje prawne i zabezpieczenia socjalne

W sierpniu 1982 r. parlament grecki przyjął zdecydowaną większością głosów ustawę o oficjalnym uznaniu narodowego ruchu oporu. Bardzo istotna pozostawała kwestia zabezpieczenia materialnego powracających do Grecji, odzyskania przez nich skonfiskowanego mienia, zapewnienia im pracy zgodnej z wykształceniem, uznania ich dyplomów, a także przeniesienia przysługujących im praw do rent i emerytur. Emigranci powracający do Grecji otrzymali zasiłki instalacyjne w wysokości 150 dol., co nie wystarczało na pokrycie ich pierwszych potrzeb. W przypadku Macedończyków władze Bułgarii i Jugosławii bez zbędnych formalności uznawały zaświadczenia o zatrudnieniu, zaliczając okres pracy w Polsce. W kwestii emerytur w Grecji problem został uregulowany.

3 maja 1985 r. została zawarta umowa między rządami PRL i Republiki Greckiej o ubezpieczeniu społecznym osób zatrudnionych na terytorium drugiego państwa. Umowa weszła w życie 1 kwietnia 1986 r. i dotyczyła ubezpieczenia obywateli jednego państwa przejściowo zatrudnionych na terytorium drugiego państwa. Nastąpiła wypłata przez stronę grecką świadczeń emerytalno-rentowych z zaliczeniem okresów ubezpieczenia w Polsce.

Ze względu na zakres regulacji prawnych odnoszących się do ubezpieczenia emerytalno-rentowego zawarta przez Polskę umowa była tzw. umową terytorialną.

Przewidywała zaliczenie świadczeń z okresów zatrudnienia przebytych w Polsce i Grecji oraz przyznanie i wypłacenie świadczeń w całości według przepisów państwa zamieszkania wnioskodawcy, bez transferu świadczeń do drugiego państwa. Za realizację umowy odpowiedzialny był Departament Emerytur i Rent Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz wydziały rentowe oddziałów. Zakład Ubezpieczeń Społecznych potwierdzał okresy zatrudnienia/ubezpieczenia i wydawał zaświadczenia dokumentujące prawa emerytalno-rentowe w czasie zamieszkania w Polsce (Borzym, Cetnarska, 1997).

20 listopada 1987 r. w Atenach została podpisana umowa w sprawie uniknięcia podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku. W sierpniu 1989 r., wraz z przyjęciem przez grecki parlament ustawy o niwelowaniu skutków wojny domowej, 40 lat po porażce partyzanckiej armii i zakończeniu walk tułaczka uchodźców politycznych oficjalnie dobiegła końca.

Podsumowanie

Koniec greckiej wojny domowej oznaczał trwającą ponad 30 lat tułaczkę tysięcy ludzi. Pobyt uchodźców w wymuszonej „nowej” ojczyźnie przedłużył tylko traumatyczne skutki wojny domowej. Uchodźcy budowali społeczeństwo socjalistyczne i próbowali przetrwać, stale odwołując się do wspólnej pamięci i tożsamości. Realizacja strategii dotyczącej dobrowolnych powrotów prowadzona przez aparat państwowy przebiegała sprawnie.

Niewątpliwie akcja pomocy dla uchodźców z Grecji stanowiła ogromne wyzwanie. Bez względu na ideologiczny aspekt całej operacji uchodźcom dano azyl, bezpieczeństwo, wykształcenie, co pozwoliło wielu z nich uzyskać zatrudnienie i awans społeczny. Otworzono dla nich szkoły, drukowano podręczniki, literaturę i gazety, stworzono nowe miejsca pracy. Po latach program całej „akcji greckiej” można ocenić pozytywnie. Strategia aparatu państwowego realizowana we współpracy kluczowych w PRL instytucji i organizacji przyniosła efekty. Zakrojony na szeroką skalę plan, którego celem było sprostanie wyzwaniom związanym z trwającą wojną domową, a także wyposażenie w narzędzia do lepszego zarządzania migracją w perspektywie średnio- i długoterminowej, w ocenie autorki zrealizowano pozytywnie.

Polityka narodowościowa PRL charakteryzowała się ogromną niekonsekwencją. Internacjonalistycznej retoryce i hasłem o braterstwie narodów towarzyszyły działania zmierzające do asymilacji ludności niepolskiej i uczynienia PRL państwem jednolitym etnicznie. Tak było też w przypadku uchodźców politycznych z Grecji. Postulat państwa jednonarodowego otwarcie był traktowany jako jeden z zasadniczych celów

polityki państwa. Do jego realizacji angażowano nie tylko aparat administracyjny i partyjny, lecz także wojsko i Służbę Bezpieczeństwa PRL. Setki tysięcy Niemców i Ukraińców wysiedlono z kraju. Tym, którzy zostali (Litwinom, Białorusinom, Grekom i Macedończykom), oraz ludności autochtonicznej na ziemiach północnych i zachodnich tworzono warunki sprzyjające szybkiej asymilacji.

Uchodźcy pojawili się w Polsce dopiero w 2015 r. Historia przyjmowania przez nasz kraj osób potrzebujących ochrony czy uciekających przed prześladowaniami jest długa. Przyjęcie perspektywy porównawczej skłania do refleksji nad tym, czy Polacy w XXI w. są zdolni do wyciągania wniosków z własnej historii i wykorzystywania doświadczeń do tworzenia systemowych rozwiązań, które pozwoliłyby przygotować się na wyzwania migracyjne przyszłości.

Wojny domowe na Bliskim Wschodzie, rewolucje i zamieszki – te katastrofalne wydarzenia dotyczą ludność cywilną, wywołując ogromny kryzys humanitarny. Dodatkowo postępujące zmiany klimatu, susza i nieurodzaj powodują fale uchodźców szukających schronienia. Przymusowe migracje są tak stare jak sama ludzkość. To wyzwanie dla społeczeństw europejskich, które w kontekście postkolonialnym czują się moralnie zobowiązane dbać o przybywających migrantów. Niemniej jednak wśród społeczności przyjmujących są osoby uchodźcom niechętne.

Z punktu widzenia polityki publicznej współczesne migracje są zjawiskiem szerokim i wielopoziomym. Dotyczą rynku pracy, edukacji, polityki rodzinnej, socjalnej i opieki zdrowotnej. Przez dziesiątki lat Polska była krajem, z którego głównie wyjeżdżano w celach zarobkowych, za „lepszemu życiem”. Obecnie sytuacja uległa zmianie i dla wielu jest krajem imigracyjnym.

Oświadczenie o wkładzie poszczególnych autorów

Autorka potwierdza, że jest jedynym twórcą tego artykułu i zatwierdziła go do publikacji.

Oświadczenie o konflikcie interesów

Autorka deklaruje, że badanie zostało przeprowadzone przy braku jakichkolwiek powiązań komercyjnych lub finansowych, które można by zinterpretować jako potencjalny konflikt interesów.

Bibliografia

- AAN, KC PZPR, 237/XXII-794, Materiały Wydziału Zagranicznego KC PZPR, Sektor Emigracji Politycznej i Uchodźstwa.
- AAN, KC PZPR, 237/XXII-853, Materiały Wydziału Zagranicznego KC PZPR, Sektor Emigracji Politycznej i Uchodźstwa.
- AAN, KC PZPR, 237/XXII-854, Materiały Wydziału Zagranicznego KC PZPR, Sektor Emigracji Politycznej i Uchodźstwa.
- AIPN, 0194/2075, Akta personalne funkcjonariusza MSW Beatus Barbara, c. Hilarego.
- AIPN, Gd 091/10, Praca dyplomowa napisana na WPiA Uniwersytetu Gdańskiego: Stanisław Dembowski, Administracyjno-prawne problemy grecko-macedońskiej mniejszości narodowej w województwie gdańskim, Gdańsk 1973.
- AIPN, Ka 084/139, Materiały Wydziału III KWMO w Katowicach, dotyczące obywateli narodowości greckiej zamieszkujących na terenie województwa katowickiego.
- Barcikowski, W. (1989). *Szpital grecki na wyspie Wolin*. Szczecin: Krajowa Agencja Wydawnicza.
- Berdzikowski, R. (2015). Środowisko emigrantów greckich w Wałbrzychu. W: *Wałbrzyskie szkice: 187–197*, S. Bielawska (red.). Wałbrzych: DTP Service, Gmina Wałbrzych.
- Bistulas, F. (2004). *Z Grecji do Polski: wspomnienia*. Nowa Ruda–Struga: Wydawnictwo Maria.
- Borzym, W., Cetnarska, M. (1997). *Umowy międzynarodowe w dziedzinie ubezpieczeń społecznych realizowane przez ZUS*. Warszawa: Wydawnictwo Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.
- Bougas, I.K. (2008). *To Παιδομάζωμα του 1948–49 και τα Κάτεργα της Φρειδερίκης (Paidomazoma 1948–49 i więzienia Fryderyki)*. Ateny: Wydawnictwo ΠΕΛΑΣΓΟΣ.
- Brzeziński, A.M. (2002). *Grecja*. Warszawa: Trio.
- Clogg, R. (2006). *Historia Grecji nowożytnej*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Drzemczewski, J. (2009). *Na śródziemnomorskim szlaku*. Gdynia: Pomorska Oficyna Wydawniczo-Reklamowa Porta Mare.
- Jarska, N. (2020). “Old” Women and “Old” Revolution: The Role of Gender and Generation in Postwar Polish Communist Women’s Political Biographies. W: *Gender, Generations, and Communism in Central and Eastern Europe and Beyond*: 125–146, A. Artwińska, A. Mroziak (Eds.). New York–London: Routledge.
- Klasik, M. (2012). *Tajna operacja wywiadu PRL. Szpital polowy w Dziwnowie*. Goleniów: Wydawca Jorgos Apostolu i Dariusz Religa.
- Klimko-Dobrzaniecki, H. (2013). *Grecy umierają w domu*. Kraków: Znak.
- Kralova, K. (2020). The Voices of Greek Child Refugees in Czechoslovakia, *Journal of Modern Greek Studies*, 38(1): 131–158.
- Kurpiel, A. (2010). Macedońskie „dzieci uchodźcy” z greckiej wojny domowej – zapomniani przybysze na powojenny Dolny Śląsk, *Pamięć i Przyszłość*, 9 (3/10): 24–31.
- Kurpiel, K. (2015). *Cztery nazwiska, dwa imiona. Macedońscy uchodźcy wojenni na Dolnym Śląsku*. Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje.

- Łodziński, S. (2010). Polityka wobec mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce w latach 1945–2008. W: *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce po II wojnie światowej*: 20–34, S. Dudra, B. Nitschke (red.). Kraków: Nomos.
- Łodziński, S., Szonert, M. (2017). „Niepolityczna polityka?”. Kształtowanie się polityki migracyjnej w Polsce w latach 1989–2016, *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, 2(164): 6–35.
- Marantzidis, N. (2010). *Δημοκρατικός Στρατός Ελλάδας 1946–1949 (Demokratyczne Wojsko Grecji)*. Ateny: ΑΛΕΞΑΝΔΡΕΙΑ.
- Nakovski, P. (red.) (2008). *Makedonskite Begalci vo Polska: Problemi na Vospitanieto i Obrazovanieto na Decata i na Mladinata, Dokumenti (Uchodźcy macedońscy w Polsce: problemy wychowania i edukacji dzieci i młodzieży, dokumenty)*. 1, 1948–1975. Skopje: Državen Aphiv na Republika Makedonija.
- Nowicka, E. (2008). *Hermes, Odyszeusz i greckie powroty do ojczyzny*. Kraków: Nomos.
- Olejnik, L. (2003). *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944–1960*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Pełczyński, G. (2016). Przełomowy rok 1956 w historii mniejszości narodowych w PRL. W: *Spółczesność PRL: 1956*: 55–66, S. Jankowiak, D. Skotarczak (red.). Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Pudło, K. (1995). Grecy i Macedończycy w Polsce 1948–1993, *Sprawy Narodowościowe*, 1(6): 133–151.
- Pudło, K. (1997). Uchodźcy polityczni z Grecji w Polsce (1948–1995). W: *Mniejszości narodowe w Polsce*: 133–151, Z. Kurcz (red.). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. – Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. nr 94, poz. 808) wraz ze zmianami: dekret z dnia 5 sierpnia 1949 r. o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach (Dz. U. nr 45, poz. 335).
- Semczyszyn, M. (red.) (2016). *PRL a wojna domowa w Grecji*. Szczecin: Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej.
- Słabig, A. (2008). *Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1989*. Szczecin: Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej.
- Stola, D. (2010). *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989*. Warszawa: Wydawnictwo Instytut Pamięci Narodowej, Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Sturis, D. (2013). *Grecja: gorzkie pomarańcze*. Warszawa: Grupa Wydawnicza Foksal.
- Sturis, D. (2017). *Nowe życie. Jak Polacy pomogli uchodźcom z Grecji*. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.
- Syrnyk, J. (red.) (2009). *Aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec mniejszości narodowych i etnicznych oraz cudzoziemców: studia*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej.
- Szczepański, A. (2020). Ewolucja polityki etnicznej w Polsce w latach 1944–1989, *Wrocławskie Studia Politologiczne*, 28: 164–174.
- Šlupkov, I.A. (2012). *Macedoński problem narodowy w Grecji w dokumentach Komunistycznej Partii Grecji w latach 1918–1940*. Szczecin: Hogben.

- Tsivos, K. (2012). *Řecká emigrace v Československu (1948–1968)*. Praga: Wydawnictwo UK FSV.
- Wojecki, M. (1989). *Uchodźcy polityczni z Grecji w Polsce 1948–1975*. Jelenia Góra: Karkonoskie Towarzystwo Naukowe.
- Wyspiański, J. (2004). *Kokardy z powojennych tasiemek*. Lubin.

